Prof. dr hab. Leszek C. Belzyt

**Historia bezpieczeństwa**

**(wykład, drugie zajęcia)**

W poprzednim wykładzie, prowadzonym jeszcze metodą tradycyjną przedstawiłem początki państwa polskiego oraz pierwsze zagrożenia jego bezpieczenstwa. Wspomniałem także, że za największego wroga uważano wtedy Czechów, ze wzgledu na częste konflikty o Śląsk. Po wojnach Bolesława Krzywoustego z Czechami, Cesarstwem i Pomorzanami oraz po zwalczeniu opozycji wewnątrz kraju (walka z bratem Zbigniewem) państwo polskie było ponownie wzmocnione, a ponadto obejmowało znacznie większą powierzchnię – po włączeniu Pomorza Gdańskiego i uzyskania władzy zwierzchniej nad księstwami zachodniopomorskimi. Wpływy Bolesława sięgały na północnym-zachodzie po dzisiejszą Rugię i nawet Lubeckę. Pod koniec życia Bolesław jednak postanowił w pokojowy sposób podzielić państwo między swoich synów. Chodziło mu o to, żeby w oddzielnych dzielnicach rządzić mogli także młodsi synowie z drugiego małżeństwa (może wpływ miała na to jego druga żona Salomea z Bergu). Niektórzy badacze przyjmują, że zamysłem Bolesława było, aby poszczególne dzielnice nie były dziedziczone przez potomków władców dzielnicowych. Po śmierci jego synów miały one wrócić pod władzę seniora. Seniorem miał być zawsze najstarszy żyjący z synów. Można więc sądzić, że dopiero po śmierci ostatniego z jego synów, koronę książęcą mieli otrzymać jego potomkowie. Stało się jednak inaczej. **Testament Bolesława Krzywoustego z 1138** roku doprowadził do rozbicia dzielnicowego kraju i rodrobnienia feudalnego – czyli osłabienia domeny książęcej na rzecz Kościoła, możnych, rycerstwa, a potem powstającego mieszczaństwa. Był to okres osłabienia państwa i w związku z tym zagrożenia jego granic oraz częstych wojen domowych pomiędzy książętami dzielnicowymi. Z drugiej strony w XII i XIII wieku nastąpił znaczny wzrost gospodarczy i kulturowy ziem polskich.

Już od samego początku rozbicia wielu książąt podejmowało próby zjednoczeniowe. Pierwszym z nich był Władysław II Wygnaniec, książę senior, posiadający Śląsk, dzielnicę senioralną (Małopolska, Ziemia Sieradzko-Łęczycka, Kujawy, Pomorze Gdańskie) oraz zwierzchność nad Pomorzem Zachodnim. Jego przewaga nad przyrodnimi braćmi, Bolesławem IV Kędzierzawym, który otrzymał Mazowsze i Mieszkiem III (zwanym później Starym) była wyraźna. Inni bracia – Henryk i Kazimierz – byli wtedy jeszcze małoletni. Początkowo Władysław odnosił sukcesy militarne, po których zadowolił się uległością braci – nie usunął ich z dzielnic. Ostatecznie jednak, po oślepieniu i wygnaniu palatyna Piotra Włostowica, mimo tego, że obległ braci w Poznaniu, przegrał i musiał w 1146 roku uciekać z kraju do Niemiec – stąd jego przydomek Władysław Wygnaniec. Przeciwko niemu zwrócił się Kościół oraz duża część możnych, którzy woleli osłabioną władzę książęcą. Jego brat Bolesław przejął jego dzielnicę dziedziczną oraz senioralną – przez to on także stał się władcą prawie całego kraju – poza Wielkopolską Mieszka III.

Po śmierci Bolesława w 1173 roku seniorem został – wbrew zasadzie senioratu i po kilku latach walk wewnętrznych – najmłodszy z braci, Kazimierz II Sprawiedliwy (1177-1194). Władzy jego podlegało Mazowsze i dzielnica senioralna, gdyż dzielnica śląska trafiła w ręce synów Władysława Wygnańca, Bolesława Wysokiego i Mieszka Plątonogiego. W tym czasie od zwierzchności seniora uwolniło się Pomorze Zachodnie, a niedługo potem również Pomorze Gdańskie. Na początku XIII wieku, po śmierci Kazimierza władza seniora była już iluzoryczna. Senior Leszek Biały (1194-1227) rządził już tylko w Małopolsce i zginął w 1227 roku. Po tron krakowski kilkukrotnie ubiegał się jego brat, Konrad Mazowiecki (1194-1247). Na Śląsku Henryk Brodaty, syn Bolesława Wysokiego ponownie dążył do zjednoczenia dzielnic. Do śmierci w 1238 roku panował na połowie ziem polskich (bez Pomorza). Jego następca, Henryk Pobożny zginął jednak w bitwie z Mongołami **pod Legnicą w 1241 roku**. Od tego momentu rozbicie dzielnicowe nabrało nowego tempa – zwłaszcza na Śląsku i później na Mazowszu i Kujawach.

Jednakże kilkadziesiąt lat poźniej dążenie do zjednoczenia ziem polskich nabrało nowych jakości – książę Wielkopolski i odzyskanego Pomorza **Przemysł II koronował się w 1295 roku w Gnieźnie na króla Polski**. Został jednak zamordowany 7 miesięcy później z inicjatywy Brandenburczyków i wrogich mu możnych wielkopolskich. W tym samym czasie starania koronacyjne prowadzili książę wrocławski **Henryk IV Prawy** i później książę **głogowski Henryk III**. Małopolskę zajął w 1291 roku król czeski Wacław II, a przeciwko niemu występował **Władysław Łokietek**. W 1305 roku Wacław II koronował się na króla Polski, a w rok później jego syn Wacław III. Sytuacja była więc bardzo zmienna i dynamiczna. Wacław III został jednak krótko po polskiej koronacji otruty i po jego schedę w Polsce zgłosił się ponownie Władysław Łokietek.

W tym momencie pojawiło się – poza ciągłymi walkami wewnętrznymi – następne poważne niebezpieczeństwo dla Polski. Tron w Czechach objął Jan Luksemburski, zgłaszający pretensje do korony polskiej, który niedługo później uzaleźnił od siebie prawie cały Śląsk. Z drugiej strony w sprawy polskie wmieszali się Krzyżacy, którzy zbudowali w Prusach silne państwo zakonne. Właśnie Krzyżacy, obok Czechów, stali się głównym zagrożeniem odradzającego się państwa polskiego. Nie dotrzymując układu z Władysławem Łokietkiem, który opanował Kraków, zajęli Gdańsk w 1308 i całe Pomorze Gdańskie w 1309 roku. **Władysław Łokietek** umocnił się w Małopolsce oraz kilka lat później w Wielkopolsce. Uzyskał poparcie średniego rycerstwa, którego pozycja polityczna była coraz silniejsza. W **1320 roku koronował się na króla Polski** w Krakowie (była to pierwsza koronacja krakowska).

Czechy i Krzyżacy dążyli do osłabienia władzy króla i nawet do opanowania ziem pod jego rządami. Doszło do kilku wojen, przy czym koalicja czesko-krzyżacka miała znaczną przewagę. Na szczęście współdziałanie przeciwników nie było najlepsze, co pozwoliło królowi polskiemu odeprzeć najazd krzyżacki w 1331 roku. Jedna z kolumn krzyżackich, które łupiły Wielkopolskę, została pokonana przez Władysława pod **Płowcami w 1331 roku**. Była to pierwsza zwycięska bitwa z Krzyżakami, których to wojska uchodziły za niezwyciężone.

Syn Władysława Łokietka, **Kazimierz Wielki (1333-1370)** koronował się zaraz po śmierci ojca i za jego rządów nastąpiło wiele korzystnych zmian dotyczących bezpieczeństwa państwa oraz jego mieszkańców. Kazimierz kilkukrotnie próbował odzyskać Śląsk dla Korony Polskiej, ale przewaga Czechów, współpracujących z Krzyżakami była zbyt duża. Po ich stronie stały też papiestwo i cesarstwo. Wojska polskie podjęły też kilka razy próbę walki z Krzyżakami, powołując się przy tym na korzystne dla Polski wyroki sądów papieskich – chodziło o bezprawne zajęcie chrześcijańskiego Pomorza Gdańskiego, kiedy zadaniem Krzyżaków miała być walka z poganami! Król Kazimierz zdecydował się w końcu na porozumienie z Czechami i Krzyżakami, przy czym musiał zaakceptować utratę Śląska i Pomorza Gdańskiego. Z Krzyżakami zawarł „wieczysty” pokój w Kaliszu w 1343 roku, dzięki czemu Polska odzyskała Kujawy i Ziemię Dobrzyńską oraz pokój na granicy północnej przez prawie 70 lat. Pozwoliło to na utrwalenie zdobyczy na południowym-wschodzie. Polska przyłączyła tam Ruś Czerwoną z Lwowem i Haliczem. Ponadto Kazimierz odzyskał Wschowę oraz kilka grodów na granicy z Brandenburgią. Po za tym podporządkował sobie jako lenno Mazowsze. Powierzchnia państwa za jego rządów wzrosła dzięki temu dwukrotnie.

Okres rządów Kazimierza Wielkiego jest zaliczany do jednych z najbardziej korzystnych w dziejach narodowych. Król ujednolicił prawo, kładł nacisk na sprawne działanie sądownictwa i egzekucję prawa. Wspierał rozwój miast i handlu. Wydał wiele przywilejów dla miast, a ponadto wiele z nich sam założył – np. Kazimierz Dolny i Kazimierz pod Krakowem. Zwalczał rabunki na drogach i zlecił budowę zamków obronnych ze stałą załogą na granicach kraju. Za jego rządów Polska osiągnęła poziom ekonomiczny i kulturowy zbliżony do państw Europy Zachodniej – tym bardziej, że tam nastąpił kryzys, związany z ogromną epidemią dżumy (w 1349 roku). Dzięki jego staraniom powstał pierwszy w Polsce, a drugi w Europie Środkowej Uniwersytet – **Akademia Krakowska** **w 1364 roku**, która niestety nie nosi dzisiaj jego imienia (a powinna), np. Uniwersytet Kazimierzowski lub chociaż Uniwersytet Piastowski. Duży wkład w odnowienie uczelni po śmierci Kazimierza miała królowa Polski Jadwiga Andegaweńska, ale i jej imię nie zostało w nazwie uniwersytetu uwiecznione. Pod koniec rządów Kazimierza Polska była już trwałym elementem politycznym w Europie Środkowej, nikt nie kwestionował jej granic, a obywatele mogli żyć stosunkowo bezpiecznie, jak na tamte czasy i podnosić swoją stopę życiową. Rozwijało się rzemiosło i kwitł handel wewnątrz kraju i poza nim.

Zbudowane trwałe podstawy państwowości za Kazimierza Wielkiego zaowocowały dodatkowo po jego śmierci. Po krótkim panowaniu Ludwika Węgierskiego i jego córki Jadwigi królem Polski został (jako mąż Jadwigi) Władysław Jagiełło, wielki książę litewski w **1386 roku**. Korona połączyła się unią personalną z Litwą i chociaż związek ten musiał przejść kilka trudnych okresów – kilka razy unia praktycznie nie istniała, posiadając odrębnych władców, to jednak państwa te na trwałe – do III rozbioru w 1795 roku, stworzyły jeden związek. Powstało potężne terytorialnie państwo Jagiellonów, które mogło wpływać na dzieje Europy Środkowo-Wschodniej. Otworzyło się przed nim wiele możliwości w XV i XVI wieku, które w większości nie zostały wykorzystane. Chodzi tu o stosunki z Moskwą (można było bardziej osłabić przeciwnika i ograniczyć znacznie jego wpływy na wschodzie), o stosunki z Tatarami – była możliwość opanowania Krymu, o stosunki z Krzyżakami – można było całkowicie zlikwidować państwo krzyżackie i tereny włączyć do Polski i Litwy, o stosunki z Czechami i Węgrami – można było na trwałe umocnić dynastię jagiellońską na tych terenach kosztem Habsburgów, o stosunki z Turcją – można było niedopuścić do opanowania przez nią Półwyspu Bałkańskiego (patrz: niepotrzebna klęska pod Warną). Ponadto realne było odzyskanie przez Jagiellonów Śląska i części Pomorza Zachodniego oraz osłabienie Brandenburgii. Nic z tych możliwości nie zostało dokonane. Z drugiej strony za Jagiellonów Rzeczypospolita cieszyła się długim okresem pokoju, rozwijała się ekonomicznie (rozkwitały miasta) i kulturowo, zażegnała ostatecznie niebezpieczeństwo krzyżackie, odzyskała Pomorze Gdańskie, a później nawet przyłączyła Inflanty. Doszło do chrystianizacji Litwy i wyraźnego podniesienia poziomu życia na Ukrainie, Białorusi i Litwie. Dlatego też większość historyków okres rządów **Jagiellonów,** a zwłaszcza dwóch ostatnich z nich (Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta) nazywa **„złotym wiekiem”** w dziejach Polski.

Po wstąpieniu na tron Jagiełły w 1386 roku pierwszym poważnym problemem była kwestia zagrożenia krzyżackiego. Bardziej zagrożona była pogańska Litwa, jako cel ciągłych wypraw Krzyżaków. Ponieważ jednak po zawarciu unii w Krewie Litwa została schystianizowana, Krzyżacy próbowali na arenie międzynarodowej pomniejszyć ten fakt; oskarżali króla o „udawane” przyjęcie chrztu. Chcieli w ten sposób znaleźć uzasadnienie do dalszych wypraw na Litwę; usiłowali rozerwać unię polsko-litewską, wykorzystują do tego m.in. brata stryjecznego Jagiełły, księcia Witolda (uważanego dzisiaj na Litwie za bohatera narodowego; Jagiełłę zalicza się tam raczej do zdrajców narodowych). Ostatecznie jednak Jagiełło i Witold znaleźli wspólny język, co doprowadziło do Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim. Wybuchła ona w 1409 roku, a Polska wystąpiła w obronie Litwy i zajętej przez Krzyżaków Żmudzi. Jagiełło **w 1410 roku** przeniósł teatr wojny na teren zakonny i doszło do podobno największej bitwy średniowiecza **pod Grunwaldem**. „Niezwyciężona” armie zakonna została kompletnie rozbita, a prawie całe państwo poddało się królowi Polski. Obronił się jedna Malbork, polskie rycerstwo miało dość wojny i w związku z tym nie udało się wykorzystać tego zwycięska. Jedynym plusem było to, że państwo zakonne przestało być poważniejszym zagrożeniem dla Polski i dla Litwy.

Syn Jagiełły, Kazimierz Jagiellończyk (1447-1492), pokonał ponownie Krzyżaków w czasie **wojny trzynastoletniej (1454-1466)** – chociaż można było to zrobić w kilka miesięcy, ale rycerstwo (wtedy już prawie szlachta) nie bardzo chciała walczyć, a Litwa nie udzielała wsparcia Koronie. Upór króla sprawił, że Polska **odzyskała Pomorze Gdańskie** oraz **przyłączyła Warmię** jako księstwo biskupie. Reszta państwa zakonnego z Królewcem została lennikiem króla, chociaż kolejni wielcy mistrzowie wiele razy próbowali to podważyć. Ostatnia wojna z Zakonem wybuchła w 1519 roku. Po klęsce wojsk zakonnych ostatni wielki mistrz Albrecht Hohenzollern przeszedł na luteranizm, wygnał Zakon z Prus i stworzył tam sobie udzielne księstwo, Prusy Książęce. Złożył przy tym **hołd lenny na Rynku w Krakowie w 1525 roku** uzależniając się od Rzeczypospolitej. W ten sposób zniknęło zagrożenie za strony Krzyżaków, a przyjęte przez króla Zygmunta Starego rozwiązanie wydawało się całkiem dobre. Prusy Książęce utraciły całkowicie poparcie papieża i cesarza, a po bezpotomnej śmierci Albrechta miało być inkorporowane do Polski (z czego zresztą później Zygmunt August, a jeszcze później Stefan Batory i Zygmunt III Waza nie skorzystali – w zamian za doraźną pomoc pienieżną). Prusy Książęce po przejęciu tam suwerennej władzy przez Brandenburczyków w połowie XVII wieku stały się źródłem nowego zagrożenia dla Rzeczypospolitej – ale o tym w następnym wykładzie.

W XVI wieku, po śmierci ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta, który przeprowadził kilka ważnych reform – np. **utworzenie zawodowych wojsk kwarcianych** oraz poprzez akt **uni lubelskiej w 1569 roku** związanie Wielkiego Księstwa Litewskiego na trwałe z Koroną, powstało wtedy jednolite państwo – Rzeczypospolita Obojga Narodów – rozpoczął się nowy etap – monarchii elekcyjnej. Władza królewska została znacznie osłabiona na rzecz szlacheckiego Sejmu. Nie musiało to mieć negatywnych skutków. Ukształtował się w miarę wolnościowy system demokracji szlacheckiej. Jednakże pogorszyło się znacznie położenie chłopów i mieszczan. Kryzys gospodarczy i wojny w XVII uzależniły szlachtę od magnatów, którzy mieli coraz większy wpływ na politykę. To już nie było korzystne zjawisko.

Jednakże na przełomie XVI i XVII monarchia mogła się poszczycić nowymi sukcesami militarnymi i wydawało się, że system elekcyjny funkcjonuje bardzo dobrze. Jan Zamoyski, który zrobił zawrotną karierę za panowania króla Stefana Batorego, potrafil zwyciężać Rosjan w czasie wojny o Inflanty. Po trzech wyprawach militarnych Iwan IV Groźny musiał wycofać się z Inflant i zwrócić Litwie Połock. Wielki hetman koronny i jednocześnie kanclerz koronny, **Jan Zamoyski** za panowania Zygmunta III Wazy posiadał pozycję „wicekróla”, ale nie udało mu się osiągnąć trwałego wpływu na młodego władcę – co zresztą należy ocenić negatywnie. Zamoyski był bardziej otwarty na prądy reformacji i nie popełniał błędów w czasie wojny, co zdarzało się królowi, np. gdy próbował odzyskać tron szwedzki. Za Zygmunta III otworzyła się możliwość podporządkowania Mołdawii i Wołoszczyzny – zwycięstwa odnosił tam Jan Zamoyski. Włączono na krótko Estonię do Rzeczypospolitej – po zajęciu jej przez Jana Zamoyskiego. Następca Zamoyskiego jako hetman wielki koronny, Stanisław Żółkiewski, również bardzo zdolny dowódca wojskowy, odegrał główną rolę w wojnie z Moskwą. Po awanturach fałszywego Dymitra (podającego się za syna Iwana Groźnego, którego Iwan własnoręcznie zamordował), sytuację zawirowań w państwie moskiewskim wykorzystał król Zygmunt III i obległ Smoleńsk, utracony przez Zygmunta Starego. **Hetman Stanisław Żółkiewski** wyprawił się w stronę Moskwy i pod Kłuszynem odniósł odniósł wspaniałe zwycięstwo nad przeważającymi wojskami rosyjskimi i szwedzkimi **pod Kłuszynem w 1610 roku**. Po tym zwycięstwie zajął Moskwę, w której polska załoga utrzymała się ponad rok. Wydawało się, że Rzeczypospolita rozszerzy swoje wpływy na Moskwę/Rosję, ale na objęcie tronu carskiego przez Władysława nie zgodził się jego ojciec, Zygmunt III. Mimo wszystko Rzeczypospolita po tej wojnie rozszerzyła swoje granice daleko na wschód (Smoleńsk, Ziemia Siewierska i Czernichowska). W tym momencie osiągnęła terytorium około 1 mln kilometrów kwadratowych.

Za Zygmunta III pojawiła się również możliwość połączenia pod jednym berłem Rzeczypospolitej i Szwecji. Zygmunt był prawowitym następcą szwedzkim i po śmierci ojca, Jana III, objął tron. Jednakże wspieranie przez niego jezuitów i próby katolicyzacji luterańskiej Szwecji, a ponadto bardzo nieumiejętna polityka, doprowadziły do jego detronizacji na rzecz stryja, Karola Sudermańskiego. W tym momencie Zygmunt przekazał Estonię Rzeczypospolitej, co kilka lat później zaskutkowało wojną polsko-szwedzką. Karol Sudermański wylądował z wojskiem w Inflantach a drogę **pod Kircholmem w 1605 roku** zastąpił mu następny zdolny dowódca, hetman wielki litewski **Jan Karol Chodkiewicz**. Pomimo znacznej przewagi liczebnej Szwedów, dzięki kilkukrotnym szarżom husarii, Chodkiewicz odniósł olśniewające zwycięstwo. Na kilkanaście lat zagrożenie szwedzkie zostało zażegnane. Zwycięstwo Chodkiewicza miało też swoje negatywne skutki. Polskie elity polityczne uznały, że Szwedzi mają słabą armię i nie potrafią walczyć. Ponadto szlachta uznała, że szczupłe wojsko zawodowe, zwłaszcza husaria wystarczy do obrony granic i nie była skora do płacenia podatków na rozbudowę armii – zwłaszcza artylerii i floty wojennej.

Rozpoczynający się dosyć korzystnie wiek XVII przyniósł Rzeczypospolitej wiele klęsk i przyczynił się pod koniec do załamania się jej potęgi. Rosja, Turcja i Szwecja, rządzone absolutystycznie, mogły wystawić o wiele większe armie, a sam geniusz polskich wodzów nie zawsze wystarczał, aby pokonać przeciwników. Ciąg dalszy w następnym wykładzie.